

bądź pomocą materialną. Zorganizowanie bowiem takiego laboratorium w obecnych czasach pochłonie dość znaczne sumy.

Jeżeli tu mowa o pomocy materialnej, to można by to zorganizować w ten sposób, aby większe przedsiębiorstwa elektryczne odstąpiły czasowo do wspólnego laboratorium niektóre precyzyjne instrumenty, jak to woltomierze, miliwoltamperomierze i t. d., nie ulega bowiem wątpliwości, że takie przyrządy znajdują się w dużych elektrowniach, często leżąc bez użytku.

Drugą bardzo ważną kwestją jest sprawa lokalu, ponieważ G. U. M. takiego dla danego celu nie posiada, co ogromnie tamuje posunięcie tej sprawy naprzód.

O ile Sz. Koledzy uznają ważność poruszonej przez nas sprawy, to proponuje uchwalenie następującego wniosku: II Zjazd elektrotechników polskich uważając, iż uprawnienie jednostek elektrycznych i urządzenie naukowego państwowego laboratorium, do przechowywania etalonów elektryczności i wzorcowania przyrządów elektrycznych dla laboratoriów zajmujących się sprawdzaniem liczników, jest sprawą nagłą, wzywa rząd o przyspieszenie zorganizowania takiego laboratorium i ze swej strony obiecuje fachową wspólną i materialną pomoc w wypożyczeniu precyzyjnych przyrządów.

Sekcja komunikacyjna.

Inż. W. Niemirowski: O stanie komunikacji telefonicznej w Państwie Polskim i o sposobach jej rozwoju.

Kpt. inż. K. Jackowski: Stan radjotelegrafii wojskowej w Polsce.

Spuścizna po okupantach. Przegląd sił fachowych Radiotelegrafia polowa. Wartość techniczna grupy stacji stałych. Podział pracy w zakresie korespondencji, odbioru i nadawania komunikatów prasowych, biuletynów meteorologicznych, giełdy i t. p. Historia budowy stacji z maszyną o dużej frekwencji w Grudziądzu. Rozwój Centr. Zakł. Rtelg. i Laboratorium. Rozwój szkolnictwa w Baonie Rtelg. Stosunek wojskowości do przemysłu krajowego. Zabiegi wojskowości w utworzeniu Państw. Kom. Rtechn. Umowa z M. P. i T. odnośnie przekazania stacji stałych.

Inż. J. Machcewicz: Współczesny rozwój komunikacji radjotelegraficznej.

1) Nowe kierunki techniki radjoelektrycznej i najnowsze dziedziny stosowania radjotelegrafii.

2) Przemysł radjoelektryczny.

3) Szkolnictwo radjotelegraficzne.

4) Radjotelegrafia amatorska.

5) Znaczenie rozwoju komunikacji radjotelegraficznej w całokształcie życia państwowego.

6) Radjotelegrafia a Państwo.

II. Radjotechnika w Polsce.

1) Właściwy kierunek rozwoju komunikacji radjotelegraficznej w Polsce.

2) Warsztaty pracy naukowej i praktycznej, (szkoły, laboratoria, przemysł).

3) Państwowy Komitet Radjotelegraficzny.

4) Szkolnictwo radjotelegraficzne i państwowa ustawa radjotelegraficzna, jako najniezbędniejsze warunki rozwoju radjoelektrotechniki.

5) Wniosek.

II Zjazd Elektrotechników Polskich, uwzględniając doniosłą rolę rozwoju radjoelektrotechniki dla gospodarczego życia kraju i nauki polskiej, uważa za pożądane:

1) stworzenie średniego i wyższego szkolnictwa radjotechnicznego przez powołanie do życia szkół radjotelegrafistów i radjomonterów, oraz utworzenie kursów radjoelektrotechniki praktycznej i teoretycznej na wydziałach elektrotechnicznych politechnik polskich;

2) jaknajszybsze wydanie państwowej ustawy radjotelegraficznej, opracowanej w porozumieniu z kołami fachowymi, umożliwiającej przy należytem zabezpieczeniu interesów państwa, popularyzację i rozwój radjotechniki w najszerszym zakresie.

Kpt. S. Jamka: Wojskowa komunikacja telegraficzna i telefoniczna.

Zadania wojskowej komunikacji telg. i telf., jej organizacja i stosunek do ogólnej komunikacji w kraju. Okres działań wojennych i okres po zawarciu pokoju. Pomoc władz wojskowych w działalności M. P. i T. w zakresie komunikacji telg. i telf.

Sekcja słownicza.

Prof. inż. St. Wysocki: O słowniku elektrotechnicznym ułożonym przez inż. T. Żerańskiego.

Sekcja szkolnictwa.

Prof. inż. M. Pożaryski: Praktyka dla słuchaczy szkół technicznych średnich i wyższych w dziedzinie elektrotechniki.

Kraje najbardziej uprzemysłowione kładą wielki nacisk na praktykę zawodową inżynierów i techników, uznając za konieczne zapoznanie się z pracą monterów i robotników fabrycznych przez przyjęcie w tej pracy udziału bezpośredniego.

Cel praktyki takiej polega oczywiście na zapoznaniu się praktycznym z przedmiotem nauk technicznych wykładanych w Szkołach. Nigdy wyobraźnia nie może zastąpić obserwacji bezpośredniej wszystkimi zmysłami. Wejście w warunki pracy w warsztatach w elektrowni i na sieci ma również poważne znaczenie.

Przy obecnym stanie przemysłu trudno jest jednak wszystkim słuchaczom zapewnić odpowiednio długą praktykę, trzeba więc ograniczyć jej czas. Zadać słuchaczom szkół średnich praktykę 12 miesięcy, a słuchaczom szkół wyższych — 9 m.

Dla racjonalnego rozdziału praktyk należałoby stworzyć, obejmującą całe Państwo organizację pośred-

niczącą, która zajęłaby się tą sprawą. Można byłoby przy Stowarzyszeniu Elektrotechników utworzyć Komisję, która zbierałaby wiadomości od fabryk, elektrowni, biur instalacyjnych i t. p. o liczbie i rodzaju wakujących praktyk, a od szkół — o liczbie zapotrzebowania i następnie dzieliła zaofiarowane miejsca pomiędzy szkoły, które już dalej umieszczałyby swoich uczniów. Gdyby jaka praktyka po upływie pewnego czasu pozostała nieobsadzona, szkoła miałaby obowiązek meldować i komisja mogłaby ją przeznaczyć komu innemu.

Poza tem komisja powyższa powinna się zająć opracowaniem ogólnych wskazówek, dotyczących odpowiedniego zatrudnienia praktykantów, sprawozdań z praktyk i t. p., słowem pomóc w tej sprawie jak przymysłowcom, tak i szkołom.

Kronika handlowa.

„Sieci Elektryczne Sp. Akc.” Dążąc do rozwinienia planowej akcji elektryfikacyjnej. „Siła i Światło” powołało do życia w końcu września r. b. nową organizację p. f. „Sieci Elektryczne Spółka Akcyjna”.

Uznając, że rola elektrowni okręgowych polegać winna w pierwszej linii na najracjonalniejszym i najtańszym wytwarzaniu energii elektrycznej i zasilaniu nią najbliższego, sąsiadującego z elektrownią terytorjum, „Siła i Światło” uważa, że rozdział tej energii na większe odległości, łącznie z przetwarzaniem jej na wysokie napięcie (stacje transformacyjne) oraz rozbudowa sieci przewodów wysokiego napięcia i przewodów rozdzielczych, wreszcie udostępnienie prądu elektrycznego dla szerszych warstw ludności należeć winny do zadań osobnej nowoczesnej, pod względem technicznym zorganizowanej Spółki.

W tym celu ukonstytuowano Spółkę Akc. „Sieci Elektryczne” z siedzibą w Warszawie.

Kapitał akcyjny tej Spółki określono narazie na 50 milionów marek polskich.

W pokryciu kapitału akcyjnego biorą udział: Sp. Akc.: Siła i Światło, Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem (Małobądz), Elektrownia Okręgowa w Pruszkowie, oraz po raz pierwszy w naszych warunkach nader silny i rozporządzający w sprawach elektrycznych wielkiem doświadczeniem technicznym kapitał belgijski w osobie „Tramways et Electricité en Russie, Société Anonyme”.

Władze Spółki stanowią:

Rada p.p.: Piotr Drzewiecki, Charles Francken, Henryk Grohman, Maurice Passelecq, Witold hr. Sagajło, Henryk Siwczynski, Stanisław Szymański, Andrzej Wierzbicki.

Zarząd p.p.: Wiesław Gerlicz, Kazimierz Gayczak, Władysław Malinowski, Henri Saroléa, Kazimierz Straszewski, Tadeusz Sułkowski, Edward Tempel, Henryk Zarzycki.

Komisja Rewizyjna p.p.: Kwiryn Kochanowicz, Karol Kozłowski, Stanisław Mieleczarski, Janusz Regulski, Kazimierz Riegert.

Eksport niemiecki. W r. 1913 szacowano produkcję elektrotechniczną w Niemczech na 1300 milj. marek, produkcję zaś całej Europy na 2500 milj. marek. Produkcja Niemiec wynosiła wówczas 40% ogólnej pro-

dukcji świata, z czego na zaspokojenie wewnętrznego rynku poszło za 850 milj. marek, reszta zaś t. j. za 350 milj. mk. szło na eksport zagraniczny. Przed wojną więc Niemcy eksportowały 25—30% swojej produkcji, Stany zaś Zjednoczone — 8%; obecnie role się zmieniły i stosunek procentowy eksportu jest odwrotny, t. j. 8% dla Niemiec.

Radjostacja w Belgji. Projektuje się zbudowanie stacji radjotelegraficznej w zachodniej Flandrii dla bezpośredniej komunikacji z belg. Kongo, New-Yorkiem i Argentyną. Cztery firmy stanęły narazie do konkurencji, a mianowicie: S. A. de Télégraphie sans fil w Brukselli z kosztorysem na 12500000 franków, Société independante de Télégraphie sans fil w Brukselli z kosztorysem w 3 warjantach — 18211000 franków, 219298000 fr., 14668000 fr., oraz Radio Corporation New-York z kosztorysem na 12 do 13000000 fr. i Fédéral Télégraph Cie w San Francisco z kosztorysem na 7500000 fr. Badanie kosztorysów zajmie dużo czasu.

Lampki niskowoltowe. Związek producentów powyższych lampek, którego siedziba mieści się w Berlinie S. W. 68, Zimmerstr. 3/3, zawarł konwencję co do cen sprzedażnych i kontraktowo wyznaczył normę produkcji dla każdej fabryki.

Jarmarki niemieckie. Od dn. 25 września do 1-go października r. b. odbył się we Frankfurcie nad Menem jarmark jesienny. Według zapowiedzi komitetu — ma to być wszechstronna wystawa wszelkich wyrobów niemieckich. Wobec trudności w otrzymaniu wizy paszportowej w trybie normalnym, komitet jarmarku wydawał specjalne zaświadczenia w celu ułatwienia formalności przejazdowych.

Stosunki handlowe z Nadrenją. „Przegląd Gospodarczy” donosi, że poznańskie sfery handlowe i przemysłowe interesują się możliwością sprowadzania maszyn i artykułów technicznych z Nadrenji, będącej pod okupacją Ententy. Eksport bowiem z Nadrenji jest wolny od cła i utrudnień ze strony niemieckiego rządu. Do Poznańskiego z Nadrenji przyjeżdżają wo-
jazerowie.

J. Kr.

Wiadomości techniczne.

Radjograf w marynarce francuskiej. We Francji Komisja powołana do uzupełnienia dekretów państwowych w sprawie bezpieczeństwa na morzu, uchwaliła, iż każdy statek marynarki handlowej od 1500 tn. wzwyż winien być być zaopatrzony w stację radjotelegraficzną nadawczo-odbiorczą. Wszystkie zaś statki od 500 tn. wzwyż winny posiadać stację odbiorczą.

(„Le Lloyd Français”, Juillet 1921).

Radjotelegraf w kolonjach. Radjotelegraficzna sieć kolonialna francuska posiada w chwili obecnej 52 stacje czynne, 9 w budowie, 10 projektowanych. Największa ilość stacji przypada na Afrykę Zachodnią (15), Indo-Chiny (12) i Afrykę Środkową (8).

Anglia posiada 180 stacyj kolonialnych, Stany Zjednoczone — 124, Włochy — 18, Belgja — 9.

(„Radioélectricité”, Juillet 1921).

Rozwój radjotelegrafji amatorskiej w Ameryce. Według danych statystycznych departamentu handlu